

Jeden z postulatów NSZZ Solidarność dotyczy przywrócenia prawa do wcześniejszych emerytur wszystkim pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze. Chodzi o zaprzestanie wygaszania emerytur pomostowych i rozszerzenie wykazu stanowisk uprawniających do tego świadczenia. Obowiązująca od 1 stycznia 2009 roku ustawa o emeryturach pomostowych pozbawiła tysiące osób pracujących w bardzo ciężkich i szkodliwych dla zdrowia warunkach prawa do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, czyli w wieku 55. lat dla kobiet lub 60. lat w przypadku mężczyzn. – Przed wejściem w życie ustawy prawo do wcześniejszych emerytur miało ok. 900 tys. pracowników, po zmianie przepisów ta liczba spadła do ok. 250 tys. Tylko w oddziale ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej (d. Huta Katowice) możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę straciło ok. 40. proc. pracowników zatrudnionych w szkodliwych warunkach lub w szczególnym charakterze. Te przepisy są krzywdzące i niesprawiedliwe – mówi Lech Majchrzak, wiceprzewodniczący Solidarności w dąbrowskim AMP. Ustawa uchwalona przez rządzącą wówczas koalicję PO-PSL wprowadziła szereg absurdalnych rozwiązań. Jeden pracownik zatrudniony przy wielkim piecu, gdzie temperatura sięga powyżej 1000 stopni Celsjusza, może przejść na wcześniejszą emeryturę, inny już nie. To wynik ograniczenia, zgodnie z którym prawo do „pomostówki” mają osoby zatrudnione w warunkach szkodliwych przed 1 stycznia 1999 roku. W efekcie pracownik, który na oddziale wielkiego pieca został zatrudniony w grudniu 1998 roku odejdzie na wcześniejszą emeryturę. Natomiast osoba, która podjęła pracę na takim samym stanowisku, tylko miesiąc później, prawa do „pomostówki” nie ma. Równocześnie pracodawca odprowadza składkę na fundusz emerytur pomostowych od obu tych pracowników. – To absurd. Ci ludzie pracują obok siebie i w tych samych warunkach, a o tym, czy przejdą na wcześniejszą emeryturę, decydują nie ekstremalnie trudne warunki pracy, a data zatrudnienia – dodaje Majchrzak. Zmianą

przepisów pokrzywdzeni zostali także ci pracownicy, którzy przed wejściem nowej ustawy przez wiele lat pracowali w warunkach szkodliwych, ale ich stanowisko zostało skreślone z listy stanowisk uprawniających do „pomostówki”. Zgodnie z nowymi rozwiązaniami, żeby utrzymać prawo do tego świadczenia, pracownicy ci musieliby po 2008 roku przepracować choć jeden dzień w warunkach szkodliwych. W praktyce musieliby zmienić stanowisko pracy na szkodliwe. W takiej sytuacji znalazło się wielu pracowników hut, koksowni, a także m.in. część kolejarzy.

źródło: www.solidarnosckatowice.pl / Agnieszka Konieczny